

Małgorzata Krystyna FRĄCKIEWICZ¹

RODZINNY DIALOG I POJEDNANIE JAKO MOTYW W WYBRANYCH TEKSTACH KULTURY

Dialog to przejaw właściwych relacji międzyludzkich, jakie powinny charakteryzować nie tylko społeczność, tworzoną przez rodzinę, ale także narody. Jest on drogą do pojednania i budowania więzi. Kojarzy się z małżeństwem, rodziną, stosunkami międzynarodowymi. Ich symbol to wyciągnięte do siebie dłonie lub ręce splecione, zatrzymane w uścisku, ale też zwrócone ku sobie twarze. Wskazują na to demotywatory, dzieła malarskie, eseje, fotografie, myśli, plakaty, płaskorzeźby, przysłowia, wiersze. Tak różne gatunki i formy przekazu, zróżnicowane przez tworzywo i odbiorcę, potwierdzają fakt, że nie tylko słowa uzewnętrzniają dialog i pojednanie. W ich perspektywie i recepcji dialog i pojednanie to we współczesnym świecie wartości właściwie postrzegane i kontekstowo interpretowane jako zawsze konieczne w relacjach człowiek-człowiek. Powinny one być kształcone na gruncie rodziny.

Słowa kluczowe: dialog, monolog, pojednanie, teksty kultury, wartości.

Wprowadzenie

Kultura w swoich różnorodnych przekazach, tekstach kultury, swoistych i zróżnicowanych percepcyjnie formach wypowiedzi przedstawia *rodzinne dialogi i pojednania* poprzez słowo i, coraz częściej, za pośrednictwem obrazu, ale czy kształtuje współcześnie świadomość funkcji tychże elementów uczest-

¹ **Małgorzata Krystyna Frąckiewicz** – doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, adiunkt w Zakładzie Współczesnego Języka Polskiego Uniwersytetu w Białymstoku. Zajmuję się głównie metodyką skutecznego nauczania języka polskiego, językiem religijnym w tekstach kultury, intertekstualnością, dialektologią, składnią i antroponimią. Popularyzuje metodę nauczania symultanicznego w oparciu o teorię inteligencji wielorakich Howarda Gardnera.

nictwa i doświadczania ludzkiej aktywności w społeczeństwie i świecie? Czy postrzega się dziś *dialog* i *pojednanie* jako podstawę budulca relacji międzyludzkich? Na te pytania każdy winien odpowiedzieć sobie samodzielnie jako uczestnik dialogu, jego inicjator, nadawca i odbiorca, słuchacz.

W edukacji systemowej funkcję kształtującą pełni język, literatura, malarstwo. Każdy z podmiotów procesu kształcenia jest jednocześnie odbiorcą zróżnicowanych przekazów, komunikatów, które kształtują jego świadomość. Dzieje się tak, ponieważ teksty te, teksty o charakterze edukacyjnym są symultaniczne², a więc wieloznakowe³ i oddziałujące równocześnie. „Wchodzą w obręb kultury pisma i obrazu, wykazują się zróżnicowanymi kompetencjami percepcyjnymi (*czytelniczymi, ikonicznymi czy interakcyjnymi*)”⁴.

O źródle materiałowym

W swego rodzaju edukacji ustawicznej świadomość współczesnych kształtują media. Tu szczególną rolę odgrywa Internet. Dlatego też dostępne w jego przestrzeni materiały, teksty kultury, bogate i zróżnicowane, znajdujące się w zasięgu dwóch kliknięć, kiedy wpisujemy w Google hasła: **dialog** i **pojednanie**, stały się źródłem niniejszego opracowania. Ich dobór jest dość przypadkowy, ale celowy, gdyż chodziło o takie reprezentacje tekstów kultury, które ukazują różne sztuki, są przejawem rozmaitych ludzkich aktywności, wypełniają różnorodne przestrzenie życia społecznego i kulturalnego współczesnych. Znalazły się więc pośród nich: demotywator, dzieła malarskie, esej, fotografia, myśli, plakat, płaskorzeźba, przysłowia, wiersze. Tak różne gatunki i formy przekazu wskazują na zróżnicowane tworzywo i odbiorcę. Potwierdzają też fakt, że nie tylko słowa uzewnętrzniają *dialog* i *pojednanie*.

Ku pojęciom i ich znaczeniu

Dialog rodzinny (w rozmaitych kontekstach) i *pojednanie* to motywy dość często pojawiające się w tekstach kultury. W języku i świadomości pojęcia

² Przymiotnik *symultaniczny* jest objaśniany jako: ‘oparty na zasadach symultaniizmu; dziejący się, odbywający się jednocześnie; jednoczesny’. Symultanimizm w swoich różnych realizacjach nawiązuje do zdolności percepcyjnych człowieka i do warunków jego życia, z którego czerpie on wiedzę i w którym zdobywa umiejętności.

³ Wieloznakowość objawia się w różnorodności tworzywa, z jakiego korzystają sztuki piękne.

⁴ Zob. M. Bortliczek, *Symultaniczność kodów w popularnych dyskursach adresowanych do dzieci*, w: *Kształcenie językowe w dobie kultury masowej polisensorycznej*, red. U. Kopec i Z. Sibigi, Rzeszów 2010, s. 79.

te winny funkcjonować w takim znaczeniu, jakie odnajdujemy w definicjach słownikowych tych dwóch kluczowych dla podjętego tematu leksemów:

dialog 1. „rozmowa, zwłaszcza dwóch osób”⁵;

pojednać – „doprowadzić poróżnionych do zgody; pogodzić”⁶.

1. „zgoda następująca po okresie kłótni”;

2. „postawa łączenia i jednoczenia zwaśnionych ludzi i narodów w duchu poszanowania ich tożsamości, odmienności wynikających z uwarunkowań dziejowych, mentalnych i innych”; „całość; pokój, połączenie; przebaczenie”⁷.

W jednej ze spopularyzowanych definicji czytamy:

dialog – „rozmowa, zespół wypowiedzi co najmniej dwóch osób na określony temat; dla dialogu charakterystyczna jest wymiennosc ról nadawcy i odbiorcy wśród jego uczestników, ta sama osoba występuje raz jako podmiot mówiący, to znów jako adresat słów wypowiedzianych przez innego rozmówcę (...)”⁸.

Przedstawiona definicja ukazuje dialog z pozycji codziennego doświadczenia jego użytkowników, nadawców i odbiorców. Szczególne jej wyobrażenie tworzy się i kształtuje w rodzinie, ponieważ w niej dokonuje się formowanie rozmaitych paradygmatów postaw i zachowań ludzkich, kształtuje się świadomość relacji międzyludzkich i języka, który te relacje uzewnętrznia. Kolejne definicje doprecyzowują ten termin i tworzą szerszą perspektywę jego rozumienia. Na przykład według Michała Bachtina: „Dialog – jest to zjawisko nieomal uniwersalne, nieodłączne od mowy ludzkiej, od wszelkich doznań i form obcowania między ludźmi, od wszystkiego, co posiada sens i znaczenie. [...] gdzie zaczyna się świadomość, tam zaczyna się i dialog”⁹. Badacz ten zwraca więc uwagę na powszechność dialogu, jego obecność w ludzkim i międzyludzkim, społecznym doświadczeniu, jego stałą obecność w ludzkiej aktywności. Łączy on także dialog z pojęciem **świadomość**, co otwiera ciekawą, inspirującą perspektywę spojrzenia na to – nie tylko językowe – zjawisko, które rozpoznaje

⁵ *Słownik języka polskiego*, tom II, Warszawa 1960, s. 128.

⁶ Tamże, tom VI, s. 814.

⁷ L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longman, *Wprowadzenie*, w: Tychże, *Słownik symboliki biblijnej. Obrazy, symbole, motywy, metafory, figury stylistyczne i gatunki literackie w Piśmie Świętym*, Warszawa 2003, s. XV.

⁸ K. Andruczyk, D. Fiećko, *Popularny słownik gatunków literackich*, Poznań 2009, s. 296.

⁹ M. Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, przełożyła M. Modzelewska, Warszawa 1970, s. 277-279.

człowiek w swoim pierwotnym, naturalnym środowisku rodzinnym. Uważa też Bachtin, że człowiek żyje przez dialog, co wskazuje na propagowaną przez rosyjskiego badacza filozofię dialogu, głoszącą, że:

„Stosunków dialogowych nie da się sprowadzić do stosunków logicznych i przedmiotowo-znaczeniowych, które same w sobie nie zawierają elementu dialogowego. Muszą one dopiero przybrać kształt słowny, stać się wypowiedzią, wyrazić w słowie pozycje różnych podmiotów, ażeby między nimi mogły powstać stosunki dialogowe. [...] Stosunki dialogowe są absolutnie niemożliwe bez stosunków logicznych i przedmiotowo-znaczeniowych, bynajmniej jednak nie sprowadzają się do nich, bo mają własną, odrębną istotę”¹⁰. Stosunki rodzinne – w tym kontekście – jak najbardziej służą budowaniu relacji międzyludzkich poprzez dialog, a nawet są swego rodzaju jego konsekwencją.

Zygmunt Saloni zaś twierdzi, że:

„Dialog: jest to główna forma ukształtowania tekstu mówionego: rozmowa dwóch i większej liczby osób (...); językoznawstwo tradycyjne nie zajmowało się prawie językowymi właściwościami dialogu, który stał się obiektem zainteresowania lingwistyki dopiero w związku z wypracowaniem programu lingwistyki tekstu i badania tekstu mówionego”¹¹.

Dialog rozpoznaje polski językoznawca jako formę o charakterze społecznym, interesującą ze względu na jej werbalny rodowód. Takie spojrzenie na omawiane zagadnienie tworzy specyficzny kontekst dla jego opisu. Dialog podejmowany w rodzinie to pierwszy etap kształtowania dialogu społecznego, który rozpoczyna się na poziomie kształtowania mowy dziecka jako nowego członka rodziny.

Kanadyjscy badacze zajmujący się analizą dialogu i rozmowy opublikowali artykuł, określający cechy charakterystyczne, ich zdaniem, tylko dla dialogu twarzą w twarz, które nakazują pewne użycia językowych form uznanych przez nich za standardowe wobec innych systemów komunikacji. Są one następujące:

- nieograniczona ekspresja werbalna,
- występowanie aktów niewerbalnych tworzących znaczenie,
- tworząca się w toku interakcji współpraca między interlokutorami¹²

Niekiedy – monolog, to zaproszenie do dialogu. Mówimy o dialogu, a myślimy o monologu, czyli osobniczo kształtowanej wypowiedzi prowokowanej

¹⁰ Tamże.

¹¹ Z. Saloni, *Dialog*, w: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Warszawa 1999, s. 120.

¹² J. B. Bavelas, S. Hutchinson, C. Kenwood, D. H. Matheson, *Using face-to-face dialogue as a standard for other communication systems*, „Canadian Journal of Communication”, s. 14.

przez osobniczy monolog drugiej osoby. M Dlatego też, mówiąc o dialogu, nie można pominąć terminu monolog.

„Monolog to wypowiedź jednego podmiotu mówiącego, której cechą konstytutywną i odróżniającą od dialogu jest samodzielność znaczeniowa oraz jednorodność i zamknięcie formy. Wplecenie w strukturę monologu wypowiedzi innego podmiotu powoduje automatycznie przekształcenie monologu w dialog, tj. układ następujących po sobie wypowiedzi kilku podmiotów, dotyczących (zazwyczaj) wspólnego tematu. Uczestnicy dialogu wchodzą na przemian w role nadawcy i odbiorcy komunikatu. Zrozumienie pojedynczej wypowiedzi współtworzącej dialog wymaga (choć nie zawsze) kontekstu wypowiedzi ją okalających. Teoretycy aktu komunikacji podkreślają jednak, że przeciwstawienie monologu i dialogu jest w istocie zabiegiem przeprowadzonym wyłącznie dla potrzeb dyskursu naukowego, w praktyce bowiem obie formy przenikają się i współlistnieją w sposób uniemożliwiający jednoznaczne i precyzyjne określenie ich granic. Częstkami składowymi dialogu są minimonologi, z kolei monolog wraz z następującą po nim repliką, którą przeważnie prowokuje, staje się elementem dialogu. Problemowi powiązań pomiędzy monologiem a dialogiem poświęcona jest, podstawowa dla tego zagadnienia”¹³.

Charakter monologu ma np. osobista refleksja czy modlitwa.

W bardziej praktycznym oglądzie, uwzględniającym językoznawcze spojrzenie na omawianą formę wypowiedzi, Jan Mukarovsky wydziela trzy jej typy¹⁴:

1. dialog osobisty, np. kłótnia – w takim dialogu szczególnie wyraźnie ujawniają się elementy uczuciowe i wolicjonalne;

2. dialog sytuacyjny, np. rozmowa fachowców przy pracy – ważny jest tutaj stosunek między osobami mówiącymi a sytuacją przedmiotową, która stanowi główny temat dialogu i różnorodnie do niego przenika;

3. konwersacja – dialog swobodny, niezależny zarówno od zewnętrznych działań, jak i od zaangażowania wolicjonalnego i emocjonalnego rozmówców¹⁵.

Powyższa klasyfikacja ujawnia zróżnicowanie dialogu ze względu na cel, sytuację, postawę jego uczestników, ich zaangażowanie, znajomość podjętego w niej tematu. Te wszystkie czynniki wpływają na przebieg dialogu i na jego skuteczność. Świadczą o znaczeniu kontekstu, który wpływa na treść dialogu, realizację, jego cel i skutek.

¹³ http://www.edupedia.pl/words/index/show/528056_slownik_wiedzy_o_literaturze-dialog_monolog.html, Dostęp 22.06.2014.

¹⁴ J. Mukarovsky, *Dialog a monolog*, w: *Wśród znaków i struktur. Wybór szkiców*, Warszawa 1970, s. 47.

¹⁵ Tamże.

Kontekst, w jakim definiuje się dialog, stwarza możliwość rozpoznania wielu jego płaszczyzn, które współtworzymy lub kreujemy jako jednostki społeczne, począwszy od naszych ról pełnionych w rodzinie. Dialog to droga do porozumienia, wzajemnego poznania, oswojenia, a jednocześnie podstawa jedności i podstawowy budulec pojednania.

Dialog (rozmowa) w różnych tekstach kultury

Jednymi z dość rozpowszechnionych i rozpoznawalnych tekstów kultury są przysłowia. Przysłowie najczęściej postrzega się jako ludową mądrość, nawiązując do jego pochodzenia, do ludowego rodowodu. Z naukowego punktu widzenia przysłowie to krótka wypowiedź pochodząca z literatury lub ze źródeł ludowych, utrwalona w tradycji ustnej, wyrażająca jakąś myśl, prawdę, przesłanie, wskazówkę¹⁶. Uznaje się, że przysłowia są „minimalnymi tekstami utwalonymi w społecznym zasobie tekstów i formuł tekstowych”¹⁷. W innych definicjach zaś przysłowie opisuje się jako „stały zwrot (np. zdanie lub równoważnik zdania) występujący w danej kulturze i wyrażający jakąś myśl albo naukę, np. moralną”¹⁸. Julian Krzyżanowski pisze, że: „przysłowie jest zjawiskiem językowym” i „jak każdy twór językowy, ma swą, formę i swą treść”¹⁹. Dalej wyjaśnia, że forma przysłowia ma charakter pospolity, gdyż przybiera postać zdania prostego lub złożonego. Jednak przysłowie wyróżnia treść. Stanowi ona element wyodrębniający przysłowie spośród innych tekstów. Do cech je charakteryzujących zalicza: dwa znaczenia dosłowne i przenośne, alegoryczność, obrazowość, dydaktyzm, „małą zmienność” oraz powszechność²⁰.

Pośród polskich przysłów, które są reprezentacją swego rodzaju tekstów kultury i jednocześnie wyrazem pewnego stosunku człowieka do określonych zjawisk oraz wynikiem doświadczenia różnych pokoleń, znajdujemy m. in. takie oto:

Głupia rozmowa niewarta słowa.

¹⁶ *Wielki słownik języka polskiego*, pod red. B. Dunaja, Warszawa 20067, s. 563.

¹⁷ A. M. Lewicki, A. Pajdzińska, *Frazeologia*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 315.

¹⁸ Z. i M. Dominów, *Popularny słownik terminów literackich i gramatycznych*, Poznań 2000, s. 187-188.

¹⁹ J. Krzyżanowski, *Dzieje przysłowia polskiego*, w: *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, opr. zesp. red. pod kier. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1969, s. VII.

²⁰ Tamże.

Rozmowa skraca drogę.

*Złe rozmowy psują dobre obyczaje*²¹.

Każde z nich zawiera w sobie wiedzę o tym, że rozmowa, dialog to wartość, więc kiedy jest „głupia”, nie powinna w ogóle mieć miejsca, bo może *psuć dobre obyczaje*, stać się przyczyną nieporozumień, a więc niszczenia relacji człowiek – człowiek. Jeżeli się ją podejmuje, to należy mieć świadomość, że służy ona czemuś dobremu, konstruktywnemu, że ma łączyć, jednać, a nie dzielić.

Pośród myśli²² o rozmowie, o dialogu pojawiają się następujące:

Nic porządniejszego a nic trudniejszego na ziemi, jak prawdziwa rozmowa.

(Adam Mickiewicz)

W ocenie wieszczą rozmowa to sztuka, wartość, która jest godna podjęcia pewnego trudu, zachodu, gdyż służy człowiekowi, ludziom jak nic innego. Kolejna myśl również podkreśla wartość rozmowy, uznanej w tej perspektywie poznawczej za coś naturalnego i niezwykle pożytecznego dla umysłowości człowieka, ponieważ:

Rozmowa jest najbardziej naturalnym i owocnym ćwiczeniem umysłu.

(Michel Eyquem de Montaigne)

Trzecia z przywołanych prawd o rozmowie wskazuje na walor relacji międzyludzkich kształtowanych za pośrednictwem rozmowy, w której uczestnictwo to nie tylko akt mowny, lecz także udział z wykorzystaniem umiejętności słuchania, i forma tworzenia relacji międzyludzkich. Tak więc warto wiedzieć, że:

Po rozmowie, w której nic nie powiedzieliśmy, nasz interlokutor zazwyczaj wychodzi bardzo zadowolony (Andre Siegfried)²³.

W innej zapisanej myśli znajdujemy taką oto refleksję:

„Czasem dialog zamienia się na niekończący się monolog, monolog «głuchych ludzi»” (Stefan kard. Wyszyński).

Jej wyraziciel zwraca uwagę na tę sferę dialogu, za pośrednictwem której można i trzeba budować dobre stosunki między ludźmi. To wymaga umiejętności i podjęcia trudu słuchania, a także rozumienia.

Myśli bywają też ostrzeżeniami, więc warto rozważyć przekaz Zbigniewa Herberta jako wynik doświadczenia życzliwego bliźnim człowieka:

²¹ D. i W. Masłowski, *Przysłowia polskie i obce od A do Z*, Warszawa 2003, s. 358.

²² Myśl jako pewien element, swego rodzaju fragment dłuższej wypowiedzi funkcjonuje osobno i stanowi specyficzny tekst kultury, nazywany także sentencją. Często nie jest ona kojarzona ze swoim autorem.

²³ D. i W. Masłowski, *Księga aforyzmów*, Warszawa 2005, s. 381.

„*Nie dialoguj z pokusą, bo przegrasz*”.

Każda z powyżej przywołanych myśli podkreśla inną cechę dialogu, który nie jest aktywnością łatwą dla człowieka, choć powszechnie podejmowaną z racji na to, że stanowi przede wszystkim naturalny przejaw obcowania ludzi ze sobą, a ponadto: stwarza możliwość wzajemnego poznania się ludzi, zbliża, łączy, jednoczy ich, buduje między nimi właściwe relacje, stanowi sposób wymiany myśli, poglądów. Stwarza szansę wzajemnego poznania.

W edukacji systemowej funkcję kształcącą i kształtującą pełni język, literatura, malarstwo, film. Wytwory tych sztuk nie zawsze są na bieżąco i bezpośrednio dostępne szerszemu kręgowi odbiorców, lecz media stale je popularyzują. Poza słowem, wyobraźnię współczesnych kształtuje obraz, w którym również znajdujemy odniesienia do dialogu i pojednania jako pewnych ogólnoludzkich wartości. Na przykład literatura wykorzystuje dialog jako jedną z form podawczych epiki, a zwłaszcza dramatu. Dialog napędza akcję utworu, dynamizuje ją, charakteryzuje postać. Zbliża bohatera do czytelnika.

Dla poezji charakterystyczny jest monolog. W poezji niekiedy pojawia się rozmowa liryczna, jak np. u Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego²⁴, częściej jednak występuje w niej monolog, który jest kreowany dla konkretnego adresata, a więc ostatecznie stanowi element dialogu.

Jacques Brel w wierszu *Starzy ludzie* odwołuje się do charakterystyki ludzi w jesieni życia, opisując ich w słowach:

„Nie mówią prawie nic,
bezradnie patrzą w krąg
wyblakłym wzrokiem swym...”²⁵

Ten obraz ludzi starych jest bardzo sugestywny. Opowiada o człowieku, który na pewnym etapie swego życia nie jest już tak bardzo aktywny werbalnie, mimo że rozmowa pozostaje dla niego zawsze czymś naturalnym. Czy jest to wybór ludzi starych, że milczą? Że „nie mówią prawie nic”? Może raczej należy w tym poetyckim obrazie widzieć brak drugiego człowieka, którego obecność do aktu rozmowy jest niezbędna. Może więc Brel wskazuje na brak pojednania, brak akceptacji dla starości? Może chce wzbudzić wrażliwość człowieka na człowieka? Komunikacja międzyludzka winna zawsze trwać jak poczucie jedności między ludźmi, które buduje się także przez dialog. Tu znów widzimy potrzebę dialogu rodzinnego, którego funkcji – w relacjach między bliskimi sobie ludźmi – nie można niczym zastąpić.

²⁴ K. I. Gałczyński, *Rozmowa liryczna*, w: tegoż, *Wiersze zebrane*, Warszawa 1998, s. 214.

²⁵ Słowa z piosenki wykonywanej przez Michała Bajora.

Literatura kształci wrażliwość na słowo i popularyzuje pewne wzorce. Podobnie oddziałują inne sztuki. Dziś coraz częściej mówi się o obrazie jako „znaku współczesnej cywilizacji”, który kształtuje tzw. kulturę wizualną²⁶, a także świadomość jej odbiorców, twórców i współtwórców, intensywnie oddziałując na rozmaite sfery naszego życia. Kiedy przyjrzymy się wytworom sztuki, różnym przekazom kultury, to zobaczymy, że teksty kultury wysokiej i teksty kultury popularnej czerpią z tych samych źródeł.

Na przykład na obrazie i słowie opiera się tak zwany demotywator, demot, czyli „demotywujący obrazek, połączenie wymownego obrazka bądź zdjęcia z komentującym jego zawartość podpisem (zob. Fot. nr 1.) Demotywator jest najczęściej ironiczny (ma wyśmiać rzeczywistość) lub cyniczny”²⁷. Stanowi on reprezentację przekazu obecnie dość popularnego, szczególnie wśród młodzieży, która jest głównym odbiorcą tzw. demotów. Przedstawiony w zał. nr 1 demotywator obrazuje symbolicznie ludzkie dłonie (kobietą i męską) wyciągnięte w geście, który wyraża chęć połączenia jako znaku jedności, przyjaźni, przywiązania, pojednania. Podpis pod zdjęciem dopowiada, że właśnie „tak wygląda szczere pojednanie”, bo gest wyraża działanie, a słowa nic nie znaczą. Komentarz pod obrazem jednoznacznie podkreśla, że czyn jest najważniejszy, ale liczy się również szczerść działania, wzajemny szacunek i... rozmowa jako przejawy pojednania. Autor tego przekazu posłużył się obrazem i słowem (uczynił to dość nieudolnie, gdyż jego tekst zawiera błędy) Nadał on pewien komunikat, wyrażając swoją opinię. Odwołał się do obrazu, wyciągniętych w geście do połączenia, dłoni, które są symbolem pojednania. Podobny obraz utrwała przedstawiona pod demotem płaskorzeźba (Fot. nr 2). Ten symboliczny uścisk dłoni jest dla każdego czytelnym znakiem. Wyraża on bliskość, zrozumienie, pojednanie, życzliwość, otwarcie się na siebie dwojgu ludzi.

Motyw pojednania i dialogu wykorzystał też Frederic Leighton, malarz, który nawiązał do znanych z literatury waśni, jakie dzieliły rody Kapuletich i Montekich (zob. Fot. nr 3.) Na drugim planie tego obrazu widzimy pogrążonych w żałobie ojców, którzy ściskają sobie dłonie na znak pojednania. Czynią to nad zwłokami Romea i Julii. Widać w postawie tych dojrzałych mężczyzn skruchę, żal, gdyż zbyt późno dotarła do nich świadomość, że *zgoda buduje, a niezgoda...* Artysta nawiązuje do dramatu Szekspira i kreuje scenę symboliczną, ukazując niejako w sposób ostrzegawczy, tragiczne warunki, w jakich skłócone rody się godzą. Jednak to już nie przywróci życia parze kochanków.

²⁶ W. Kawecki, *Teologia wobec kultury wizualnej*, w: *Miejsca teologiczne w kulturze wizualnej*, Kraków-Warszawa 2003, s. 15.

²⁷ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Demotywator>

Pojednanie przyszło późno, lecz otworzyło ludzi na dialog. Rozmowa zaś przyniosła możliwość wyjaśnienia zadawnionych nieporozumień i w rezultacie doszło do pojednania. To zamknięcie się ludzi na dialog było przyczyną dramatu zakochanych. Ich ofiara pomogła przewyciężyć wzajemne pretensje. A może wystarczyłaby rozmowa? Zauważmy, że tym razem to nie para nieszczęśliwych kochanków z Werony jest najważniejsza w tym dziele malarskim, o czym przekonuje już sam jego tytuł.

Motyw pojednania w kontekście tragizmu pojawia się też na obrazie Artura Grottgera (Fot. nr 4). Malarz ten – treści ideowe dzieła, dla jego twórczości fundamentalne, spaja z właściwą sobie umiejętnością do dramatyzowania, które opiera na antytezie, przedstawiając leżące obok siebie ciała poległych żołnierzy²⁸. Jeden z nich to Polak, a drugi – Rosjanin. To symboliczne zestawienie wyraża przejmującą treść. Brak porozumienia, brak dialogu prowadzi do tragedii nie tylko w rodzinie. Obraz koduje dramatyzm przeszłości i niesie naukę, z której nie zawsze się korzysta. Dialog zdaje się być w tym kontekście słowem-kluczem, gdy mowa o pojednaniu, które w sensie przenośnym zawsze następuje.

Taki sposób widzenia pojednania nawiązuje do religii, do wiary i jej źródła – Biblii. Użycie obrazu biblijnego²⁹ jest między innymi odzwierciedleniem świadomości podejmujących dzieło ewangelizacji i wypływa z wiedzy przekazanej przez Biblię, która od tysięcy lat przemawia do człowieka za pośrednictwem obrazów, które są bliskie ludzkiemu doświadczeniu³⁰. W odniesieniu do Biblii możemy mówić o obrazie, jakim jest „każde słowo, które oznacza konkretną rzecz lub czynność”³¹. Taki obraz „ulożony w ludzkiej pamięci”³² a mający swoje źródło w Biblii pojawia się w wielu tekstach kultury. To obraz men-

²⁸ M. Bryl, *Cykle Artura Grottgera, poetyka i recepcja*, Poznań 1994.

²⁹ To za sprawą Grzegorza Wielkiego, papieża dopuszczono obraz do kultu w Kościele. Był to obraz zmaterializowany, który przecież ma swoje źródło w słowie. Argumentem za jego dopuszczeniem była świadomość, że „obraz jest tym dla ludzi prostych, czym pismo dla umiejących czytać”; Zob. N. Mojżyn, *Między kulturą i teologią wizualną: antropologia obrazu Hansa Beltinga*, w: *Kultura wizualna – teologia wizualna*, red. W. Kawecki, J. S. Wojciechowski, D. Żukowska-Gardzińska, Warszawa 2011, s. 35–51.

³⁰ Wielu współczesnych badaczy kultury i religii uważa, że widzenie to typ poznania zmysłowego dominujący nad pozostałymi; zob. np. W. J. T. Mitchell, *Picture Theory*, Chicago 1994, s. 11–12.

³¹ Tak obraz definiują: L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longman, *Wprowadzenie*, w: tychże, *Słownik symboliki biblijnej. Obrazy, symbole, motywy, metafory...*, dz. cyt., s. XV.

³² Zob. W. Kawecki, *Wizualność kultury i teologii*, w: *Kultura wizualna – teologia...*, dz. cyt., s. 15.

talny, zakodowany w świadomości, będący – w tym przypadku – rezultatem zbiorowej, kolektywnej symbolizacji³³, a więc powszechnie rozpoznawalny, czytelny, funkcjonujący jako znak tego, co trudno wyrazić słowem. Obraz to rodzaj przenośnej mowy. Do jej podstawowych elementów należą porównanie i metafora³⁴, co znajduje swoje potwierdzenie w funkcjonowaniu i funkcji obrazu. Za ich pośrednictwem nawiązywany jest swego rodzaju dialog, między nadawcą np. kaznodzieją i adresatem jego wypowiedzi - słuchaczem. Kodem staje się tu obraz (m. in. obok np. symbolu, aluzji), który służy przekazywaniu treści, idei, wzorców, paradygmatów podobnie jak przypowieść czy alegoria. Niewątpliwie jego funkcją – prócz komunikacyjnej – jest funkcja poznawcza, kształcąca i wychowawcza, bowiem służy formowaniu np. wiernych, adresatów przekazu religijnego, jak to ma miejsce np. w komunikatach papieskich.

Na tak zwanej etykiecie „Franciszek mówi”³⁵ (Fot. zał. nr 5) znajdujemy znamienne połączenie słów: dialog i pojednanie, a obok nich słowo pokój. Wyrazy te w swoim semantycznym wymiarze są sobie bliskie, na co wskazuje np. ich zestawienie jako synonimów przy haśle pojednanie³⁶. Mają one swój kontekst: „Nawiązując do biblijnego opisu stworzenia, papież przypomniał, że w zamyśle Boga świat jest „domem harmonii i pokoju”, w którym każdy może znaleźć swoje miejsce i czuć się jak u siebie³⁷. Ta harmonia zostaje zaburzona, gdy człowiek myśli tylko o samym sobie, o swoich interesach i stawia siebie w centrum, kiedy daje się zauroczyć przez bożki panowania i władzy. Kiedy stawia siebie na miejscu Boga, wówczas psuje wszystkie relacje, niszczy wszystko; i otwiera drzwi przemocy, obojętności, konfliktowi. Franciszek przywołał przykład Kaina i Abla, wskazując, że również dziś kontynuujemy tę historię walki z tym, kto jest naszym bratem. Stwierdził, że drogowskazem na drodze budowania pokoju jest Krzyż: „Jakże bardzo chciałbym, aby przez moment wszyscy ludzie dobrej woli popatrzyli na Krzyż! Tam można przeczytać odpowiedź Boga: tam na przemoc nie odpowiedziano przemocą, na śmierć nie odpowiedziano językiem śmierci. W ciszy Krzyża milczy zgiełk broni i przemawia język pojednania, przebaczenia, dialogu, pokoju.” – mówił Franciszek, apelując o położenie kresu przemocy i wejście na drogę dialogu³⁸. Niekiedy tu

³³ Tamże, s. 16.

³⁴ Zob. L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longman, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. XVI.

³⁵ Zob. http://wzrostwiary.blogspot.com/2013_08_01_archive.html

³⁶ Por. przypis 6.

³⁷ http://pl.radiovaticana.va/news/2013/09/07/franciszek:_przebaczenie,_dialog,_pojednanie_s%C4%85_s%C5%82owami_pokoju:_w/pol-726644

³⁸ Tamże.

trudno odróżnić obraz mentalny zawarty w kaznodziejskim komunikacie od symbolu, ponieważ obraz posługuje się symbolami, które mają znaczenie bogatsze od obrazu. Trzeba pamiętać, że „symbol to obraz, który mając znaczenie dosłowne, ma za zadanie wskazywać na inne przedmioty”³⁹. Obraz, w kontekście tutaj omawianym, to: „widok kogoś lub czegoś” „odtworzony w pamięci, w wyobraźni”⁴⁰, nośny w znaczenie i wywodzący się z Biblii. Biblijne obrazy sięgają do „źródeł ludzkich dziejów”⁴¹, pociągają swoją realnością, która tworzy pewną płaszczyznę porozumienia nadawcy i odbiorcy kazania. Wydaje się, że obraz stanowi w Biblii podstawowy element komunikacji, wymagający od odbiorcy umiejętności przywoływania i odtwarzania danego obrazu, uobecniania go w świadomości na podstawie doświadczenia oraz umiejętności odczytania jego znaczenia. Ten sam mechanizm działa, kiedy przywołujemy słowa: dialog i pojednanie.

„(...) ważna dla współczesnej myśli jest *filozofia religii* (...) *Stajemy się świadkami znamiennej powrotu do metafizyki* (filozofia bytu) *poprzez integralną antropologię*. Nie można pomyśleć człowieka bez tego odniesienia do Boga, które jest dla niego konstytutywne. Święty Tomasz wyrażał to w języku *filozofii istnienia* jako *Artus essenki*. Filozofia religii wyraża to w kategoriach *antropologicznego doświadczenia*. W to doświadczenie ogromnie wiele wnieśli *filozofowie dialogu*, tacy jak Martin Buber czy (...) (Emmanuel) Lévinas. Tu już jesteśmy bardzo bliscy św. Tomasza, z tym, że droga prowadzi nie tyle przez byt istnienia, ile przez osoby oraz spotkanie osób: „ja” i „ty”. *To jest podstawowy wymiar bytowania człowieka, które zawsze jest współbytowaniem*.

Skąd się tego nauczyli filozofowie dialogu? Nauczyli się przede wszystkim z doświadczenia Biblii. Całe życie ludzkie jest »współbytowaniem« w wymiarze codziennym „ty” i „ja”, a także w wymiarze absolutnym i ostatecznym: „ja” i „Ty”. Tradycja biblijna koncentruje się wokół tego „Ty” [...] To współbytowanie jest dla naszej tradycji judeo-chrześcijańskiej bardzo istotne i pochodzi z inicjatywy Boga samego. Znajduje się na przedłużeniu stworzenia i jest [...] równocześnie »odwiecznym wybraniem człowieka w Słowie, które jest Synem« (por. Ef 1, 4)”⁴².

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Taką definicję podaje: *Słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000, s. 1071.

⁴¹ Zob. M. Lurker, *Wprowadzenie do biblijnego języka obrazów i symboli*, w: tegoż, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 16.

⁴² Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 46. Podkreślenia pochodzą od Jana Pawła II.

Takie postrzeżenie dialogu i pojednania przywołuje paradygmatyczne postawy z przypowieści o synu marnotrawnym, ale także metaforycznie nawiązuje do wieży Babel czy do grzechu i sakramentu pojednania. Uświadamia, że „człowiek nigdy nie może być i myśleć dla samego siebie, ale jest zdany na relacje międzyludzkie”⁴³. Źródło dialogu i pojednania bije w spotkaniu człowieka z człowiekiem. Świetnie to wyrażają również kolejne przekazy, tzw. grafiki włączone do obrazów na internetowej stronie o dialogu i pojednaniu.

Swego rodzaju preludium do motywu dialogu w rodzinie, pośród tej „grafiki”, stanowi fotografia ślubnych obrączek (Fot. nr 6), będąca symbolem małżeństwa, a więc sakramentu, który niejako konstytuuje rodzinę. Obrączki to symbole efektywnego dialogu kobiety i mężczyzny, symbol pojednania, które inicjuje niejako rodzinę. W tych internetowych zestawieniach obrazów znamienne jest, że z dialogiem kojarzy się właśnie rodzina. Widać to na przykład w malarstwie.

Na obrazie Vincenza van Gogha (Fot. nr 7) obserwujemy siedzących przy stole wieśniaków. Z rysów ich twarzy można wyczytać przygnębienie, niedolę, smutek. Ostro zarysowane, grubą kreską ochry rysy ich twarzy i rąk wskazują na zmęczenie. Zebrani przy stole sprawiają wrażenie osób milczących. Pochyleni w ciszy nad codzienną strawą jedzą kartofle. Są w tym prostym rytuale złączeni ze sobą trudem codzienności, wspólnotą stołu, rodzinną solidarnością, jednością, pojednaniem, które czas wspólnego posiłku także utrwała. W tym tkwi siła trwania tej rodziny obciążonej trudami dnia codziennego. Świetny kontrast dla tego obrazu stanowi płótno Jana Steena *Wesoła rodzina* (Fot. nr 8), które ukazuje rodzinę radosną, zamożną, będącą ze sobą w relacjach harmonii, miłości, przywiązania, okazywanych spontanicznie, z ufnością. To dzieło malarskie jest pełne życia, jego dynamiki i barwy podkreślają radość istnienia, bez troskę życia przedstawionej rodziny. W tej rodzinie dialog i pojednanie to radość bycia ze sobą, naturalna radość z relacji bliskich sobie ludzi, z życia w rodzinie.

Dialog rodzinny to w tych kontekstach nie tylko słowa, które są budulcem rozmowy, lecz także przebywanie ze sobą, gesty wspólnoty, umiejętność milczenia razem, ale również radowania się sobą, rozpoznawalnej jedności.

Wnioski

Dialog to przejaw właściwych relacji międzyludzkich, jakie powinny charakteryzować nie tylko społeczność, tworzoną przez rodzinę, ale także narody.

⁴³ B. Casper, *Dialog*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994, s. 244-245.

Jest on drogą do pojednania i budowania więzi. Kojarzy się z małżeństwem, rodziną, stosunkami międzyludzkimi i międzynarodowymi. Ich symbol to nie tylko wieża Babel, której negatywna symbolika wielokrotnie zdaje się dominować we współczesnym świecie relacji człowiek – człowiek, ale przede wszystkim prosty gest ciągniętych do siebie dłoni lub ręce splecione, zatrzymane w uścisku czy też zwrócone ku sobie twarze. Różne przekazy kultury popularyzują znaczenie dialogu jako przejawu właściwych, ciągle społecznie pożądanej w relacjach międzyludzkich aktywności, która służy budowaniu kultury, służą jej utwaleniu i zachowaniu. Dialog to wstęp do porozumienia, harmonii, pojednania między ludźmi. Dialog i pojednanie w kulturze, we współczesnym świecie są wartościami właściwie postrzeganymi i kontekstowo interpretowanymi jako konieczne w relacjach człowiek-człowiek. Szczególnym podłożem ich naturalnego kształtowania była i pozostaje rodzina jako najlepszy grunt przekazywania i utrwalania, zaszczepiania wartości.

Małgorzata Frąckiewicz: Family dialogue and reconciliation as a motif in chosen texts of culture

Dialogue is a sign of proper interpersonal relations that should be characteristic not only of family community but also of nations. It constitutes the way to reconciliation and creating bonds. It is associated with marriage, family, international relations. It is symbolized by stretched or entwined hands, stopped in the moment of being shaken, but also faces turned to each other. We can observe it in demotivators, paintings, essays, photographs, thoughts, posters, reliefs, proverbs, poems. Such a wide range of genres and media, different in their substance and their addressee, support the fact that *dialogue and reconciliation* are not only expressed by words. From their perspective and in their reception, dialogue and reconciliation are properly perceived values, contextually interpreted as always necessary in interpersonal relations in the contemporary world. They should be cultivated in the family environment.

Key words: dialogue, monologue, reconciliation, texts of culture, values.



Fot. nr 1. http://img4.demotywatoryfb.pl/uploads/201211/1351769309_by_ChrisIsOne_600.jpg



Fot. nr 2. <http://m.wm.pl/2012/10/n/zgoda-121526.jpg>



Fot. nr 3. Frederic Leighton (1903), *Pojednanie nad grobem Romea i Julii*



Fot. nr 4. Artur Grottger, *Pojednanie*



Fot. nr 5. http://wzrostwiary.blogspot.com/2013_08_01_archive.html



Fot. nr 6. <http://dekoracje-slubne24.com.pl/zanim-powiecie-sobie-tak/obraczki-royal-majestic/>



Fot. nr 7. Vincent van Gogh, *Jedzący kartofle*



Fot. nr 8. Jan Steen, *Wesoła rodzina*